№ 173. Piątek 31. Lipca 1857. Rok wydania 47.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzedowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesiecznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 25. lipca. W gminie włości Dubowce z Dehową, obwodzie Stanisławowskim, założono nową szkołę trywialną, na której uposażenie przeznaczono następujące składki:

a) gmina Dubowce z Dehową przeznaczyła na wieczne czasy roczną składkę 160 złr. m. k. w gotówce.

b) Przyłączona do szkoły Dubowieckiej gmina Wodniki na wieczne czasy roczną składkę 20 złr. m. k. w gotówce.

c) Maryampolskie siostry miłosierdzia jako dominium włości Dubowce na wieczne czasy roczną składkę 15 złr. m. k. w gotówce.

d) Dubowiecki dzierzawca propinacyi Samuel Iczkowicz roczną składkę 5 złr. m. k. przez czas swego pobytu w Dubowcach.

e) Julianna Herasimowiczowa, małżonka Dubowieckiego proboszcza g. k. obrządku roczną kwotę 2 złr. m. k. przez czas swego pobytu w Dubowcach.

f) Djak Dubowiecki Teodor Herasimowicz roczną kwotę 2 złr. m. k. przez czas swego pobytu w Dubowcach albo w Wodnikach.

Oprócz tych składek w gotówce odstąpił g. k. proboszcz miejscowy Teodor Herasimowicz dwa erekcyonalne grunta ogrodowe z przestrzenia 1334 □ sążni na wybudowanie budynku szkolnego w Dubowcach i dla lepszego uposażenia nauczyciela przez czas swego urzędowania w Dubowcach, a na przypadek, jeżeliby fundusz religijny albo następca teraźniejszego proboszcza Teodora Herasimowicza zażądał wynagrodzenia za przestrzeń 128 □ sążni z wspomnionych erekcyonalnych gruntów ogrodowych, użytą na wybudowanie szkoły obowiązała się gmina Dubowce wraz z Dehową złożyć wynagrodzenie w gotówce albo naraz, albo w rocznych ratach, albo też wydzielić zato g. k. probostwu w Dubowcach taką samą przestrzeń z gruntów gminnych.

Następnie obowiązała się gmina Dubowce z Dehową rozpoczęte już na wspomnionym gruncie erekcyonalnym stawianie budynku szkolnego ukończyć zupełnie po koniec sierpnia 1857, urządzić go stosownie do nauki szkolnej i na pomieszkanie nauczyciela, utrzymywać zawsze w dobrym stanie, załatwiać potrzebną przy szkole posługę, i na opał lokalu szkolnego dostarczać rocznie 300 okłotów słomy, z których jeden okłot ważyć będzie 20 funtów.

Okazaną temi składkami pożyteczną dążność ku rozszerzeniu nauki ludu podaje się niniejszem z zasłużonem uznaniem do wiadomości publicznej.

Sprawy krajowe.

Lwów, 29go lipca. C. k. dyrekcya finansowa we Lwowie mianowała konceptowych praktykantów: Juliusza Wittich i Antoniego Sieradzkiego koncypistami przy c. k. dyrekcyi finansowej z pensyą 600 złr.

(Podróż Jego c. k. Apost. Mości do Tryestu. — Ministrowie pruski i saski przy otwarciu kolei. — Okolnik Ołomunieckich sądów duchownych. — Ułaskawienia.)

Wiédeń, 27. lipca. J. E. c. k. minister spraw wewnętrznych otrzymał od gradeckiego prezydyum namiestnictwa następującą depeszę telegraficzną:

Gratz, 26. lipca.

Jego c. k. Apost. Mość przybył dziś około godziny pierwszej po południu w towarzystwie J. M. najdostojniejszych Arcyksiążąt Wilhelma, Rainera i Leopolda w najlepszym zdrowiu do Gratzu. W dworcu kolei żelaznej powitali Ich cesarskie Mości najdostojniejszy Arcyksiążę Zygmunt, J. E. pan namiestnik, JO. książę komendant korpusu armii i najprzywielebniejszy książę biskup sekawski. Najdostojniejsi goście przyjęli śniadanie w naszej stolicy, a o godzinie 1. minucie 50 udali się w dalszą podróż do Lublany. Tłumnie zebrana ludność gradecka witała Najjaśniejszego Pana tak podczas przybycia, jako też podczas odjazdu głośnemi okrzyki radości i zapału.

Następnie otrzymał J. E. minister spraw wewnętrznych następującą depeszę z Lublany z 26. lipca: Jego c. k. Apost. Mość przybył w najlepszem zdrowiu o godz. 7. min. 45 do Lublany w towarzystwie Ich MM. Arcyksiążąt Karola Ferdynanda, Wilhelma, Leopolda i Rainera. W dworcu kolei żelaznej witali najdostojniejszych gości JE. komendant drugiej armii hrabia Gyulaj i JE. namiestnik. Poczem Najjaśn. Pan z całem dostojnem towarzystwem swojem udał się świetnie przystrojonemi ulicami wśród głośnych okrzyków ludu do przygotowanych dla siebie apartamentów w c. k. burgu.

Ministrowie kr. pruski von der Heydt i kr. saski Behr zaproszeni zostali uczestniczyć otwarciu kolei żelaznej do Tryestu.

Donoszą z Wiédnia pod d. 27. lipca. Dyecyzalny sąd książęcobiskupi Ołomuniecki wydał okolnik do wszystkich katolików, którzy przeszli do kościoła ewanielickiego z upomnieniem, ażeby powrócili do jedności wiary. Powołuje ich oraz, by w ciągu dni 30 po odebraniu pisma tego stawili się przed sądem duchownym w Ołomuńcu z postępowania swego się usprawiedliwili i uniewinnili z zarzutu kacerstwa.

Gazz. di Verona donosi: J. M. najdostojniejszy Arcyksiążę jeneralny gubernator lombardo-weneckiego królestwa dozwolił bezkarnego powrotu do c. k. państw austryackich następującym wychodźcom politycznym: Giuseppo nobile Salvi Filippo Brambilla, Giovanni Battista Trombiri, Valeriana Terzaghi, Raimondo Pandini, Constantino Palusella, Antonio Lovati, Giuseppe Castelli, Nicolo Malacarne i Pietro Cremonesi.

Ameryka.

(Kodex handlowy.)

Rząd rzeczypospolitej Buenos-Ayres polecił zeszłego roku argentyńskiemu juryście panu Velez Sarsfield i uczonemu prawnikowi z innego wolnego państwa p. Acevedo wypracować dokładny kodex handlowy. Biegli prawnicy uiścili się z polecenia, a rząd rzeczypospolitej zamierza je przedłożyć najbliższemu kongresowi.

Anglia.

(Obchód ukończenia drutu telegraficznego do Ameryki. — Główniejsze sprawy z posiedzeń w Izbach.)

Londyn, 24. lipca. Na uroczysty obchód ukończenia drutu telegraficznego, który pójdzie morzem atlantyckiem do Ameryki, zebrało się wczoraj 850 gości, a między tem robotnicy fabryki pod firmą „Glasse i Elliot", profesor Wheatstone, prof. Morse, sir F. Thesiger, mr. Cardwell i oficerowie fregaty amerykańskiej „Susquehanna", w pobliżu Greenwich w willi sir Culling Cardley'a. Po uczcie odczytał mr. Field, jeden z głównych promotorów tego przedsiębierstwa pismo prezydenta Stanów amerykańskich p. Buchanan'a, w którem składa podziękę za przysądzony mu zaszczyt, że pierwsza depesza, co pójdzie z Europy do Ameryki, ma być do niego adresowana. Równoczesne oświadczenie, że królowa przyzwoliła na to, by od niej wyszła pierwsza depesza do prezydenta, powitali obecni na uczcie serdecznemi okrzykami.

Na posiedzeniu *Izby niższej* na dniu 22. b. m. utrzymała się 108 przeciw 68 głosów poprawka pana *Massega* co do bilu o pogrzebach, mianowicie że każdy ksiądz może w swojej parafii na wyznaczonym od władzy cmentarzu pełnić kościelne ceremonie pogrzebowe, nim jeszcze biskup zjedzie na poświęcenie cmentarza.

Dzień 22. b. m. przypadał w środę, to też posiedzenie *Izby wyższej* odbyło się dopiero w dniu następnym. W ciągu obrad zwrócił lórd *Brougham* uwagę Izby na niestosowne postępowanie sądów w sprawach bankructwa nabawia ono strony niezmiernych wydatków, szczególniej gdy jakieś dobra przypadają masie. W jednym tylko mieście angielskiem administrowano w ciągu trzech lat 121 podobnych spadków. Ogólny z nich dochód wynosił 90.000 ft. sztr., a z sumy tej dostawało się wierzycielów zaledwie 44.000, resztę pochłaniały koszta. Do 25.000 funt. sztr. zaliczyły sobie same tylko sądy na wynagrodzenie jakichciś komisarzom, którzy nie powinni wcale istnieć na mocy nowszych rozporządzeń. W dalszym biegu swej przemowy odsłonił szlachetny lord cały szereg najrozmaitszych nadużyć, i dowiodłszy wymownie, że tym sposobem staje się angielskie postępowanie sądowe w sprawach bankructwa o wiele zawilszym i kosztowniejszem, niż w każdym innem państwie euro-

pejskiem, wniósł nakoniec bil, aby cały ten proceder albo znacznie sprościć, albo też we wszystkiem zmienić. Wniosek szanownego lorda pójdzie dopiero przy najbliższej sesyi pod obrady Izby, ale lord *kanclerz* uznał rzeczą stosowną odpowiedzieć nań niezwłocznie. Przyznając zupełną słuszność wielu zarzutom szlachetnego mowcy, zwracał tylko uwagę Izby na liczne reformy i ulepszenia, wprowadzone już w tej sprawie w wykonanie, nakoniec przyrzekł ku ostatecznemu uchyleniu złego wszelkiego z swej strony przyłożyć starania.

Izba niższa zebrała się tego dnia o 12. godzinie w południe, a aż do godziny 4tej zajmowała się wyłącznie bilem co do powiększenia pensyi urzędnikom cywilnym. Mr. *Wilson*, podsekretarz stanu w ministeryum finansów ogłasza w obszernej przemowie powody, dla których sprzeciwia się rząd powtórnemu odczytaniu bilu. Wielu członków popierają żywo mowcę, ale mimo to nie przychodzi do stanowczego rozstrzygnięcia, a całą debatę odroczono aż do przyszłej środy.

Po dwugodzinnej przerwie zagajono posiedzenie na nowo o godzinie 6tej po południu. Otrzymawszy na interpelacyę lorda *Elphinstona* jak najdobitniejsze zapewnienie prezydenta indyjskiej kontroli p. *Vernon Smith*, że rząd nie odebrał dotąd żadnych nowszych wiadomości z kolonii, ukonstytuowała się Izba w komitet finansowy, i przyzwoliła kanclerzowi skarbu na pokrycie wydatków wojny perskiej 400.000 funtów, a po kilku pobieżnych przymówkach co do samej polityki wojennej przeznaczyła również 590.000 funt. sztr. na umorzenie długu, zaciągniętego u zachodnio-indyjskiej kompanii podczas dawniejszej wojny chińskiej. Na tę sumę ma Anglia pretensye do skarbu kalkuckiego na 560.000 funt. sztr., nie potrzebuje też wypłacić zaraz gotówką jak tylko 30.000.

Przydłuższą dyskusyę, czy tak zwany „urząd zdrowia“, jako też osobna komisya duchowna, oboje przydzielone obecnie do ministeryum spraw wewnętrznych, mają istnieć i nadal w swoim składzie dzisiejszym rozstrzygnęła Izba według życzenia ministrów pierwszym razem 141 glosami przeciw 31, a następnie 147 przeciw 54.

W dalszym ciągu obrad zabrał *lord kanclerz* głos w sprawie narodowej galeryi obrazów. Zagadniony od p. *Wise*, czy prawda, że rząd wbrew zasięgniętemu zdaniu Izby zamyśla przenieść galeryę obrazów ze środka miasta na przedmieście Kensington, zasłaniał się lord kanclerz samemi omijającemi odpowiedziami. Przyszedł mu jednak w pomoc lord Palmerston, oświadczając, że interpelacya szanownego członka *Wise* upada sama z siebie, bo rząd nie mógł przecież budować nowej galeryi obrazów, nieotrzymawszy naprzód przyzwolenia Izby co do kosztów budowy.

Pod koniec posiedzenia toczyły się obrady w wielu przedmiotach, mniejszej wagi ogólnej, a dopiero o godzinie 2. nad ranem odroczyła się Izba.

Francya.

(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące. — Zaskarżenie w sprawie zamachu. — Sprostowanie pogłosek mylnych. — Stawienie kamienia węgielnego w Plombières. — Przemowa i odpowiedź Cesarza. — Otwarcie Luwru zapowiedziane. — Traktat miast hanzeatyckich z Persyą podpisany. — Surowość w nadzorze demagogów. — Wiadomości z Algieru. — P. Perthuis.)

Paryż, 25. lipca. Powrót Cesarza do Paryża został odroczony. Ludwik Napoleon opuści Plombières dopiero w przyszły poniedziałek. Wyjazd do Osborne ma nastąpić około 5. sierpnia. Cesarz wsiądzie na okręt w Hawrze, ale nie przyjmie żadnych festynów. — Cesarzowa spraszała wszystkich ministrów na wielką ucztę do St. Cloud.

Hrabia Walewski i p. Morny przyjmowali wczoraj hrabiego Nesselrode. Mówią, że za powrotem Cesarza z Plombières przyjmowany będzie rosyjski exminister na uroczystej audyencyi w St. Cloud. Nowy hiszpański ambasador książę Rivas przybył do Paryża. — Książę Grammont spodziewany jest co chwila z powrotem z Turynu. — Jenerał Mac-Mahon ma w połowie przyszłego miesiąca przybyć do Paryża. Słychać z pewnością, że będzie mianowany marszałkiem.

Izba oskarżenia otrzymała wczoraj raport w sprawie zamachu. W raporcie tym obwinieni są Tibaldi, Bartoletti i Grilli, zwany Caro, o spisek dla zamordowania Cesarza, a Mazzini, Ledru-Rollin, Massarenti i Campanella o udział w tym spisku. Jak wiadomo, ma się ta sprawa wytoczyć w połowie sierpnia przed sądem asysów.

Jak donoszą dziennikowi *N. Pr. Ztg.* z Paryża, utrzymują wszystkie osoby z otoku Cesarza, jako też ministrowie francuzcy, że pogłoski o zjeździe Cesarza Francuzów z Cesarzem rosyjskim i o podróży Monarchy francuzkiego do Berlina są zupełnie bezzasadne.

Przedwczoraj zrana o godzinie 10. zakładano w Plombières węgielny kamień nowego budynku łazienkowego w obecności wydziału kąpielowego, rady gminnej, duchowieństwa i licznego zgromadzenia gości krajowych i zagranicznych. Pleban z Plombières miał przy tej sposobności stosowną przemowę, przypominając w niej, że Napoleon I. rozkazał przed 46 laty nabyć źródła w Plombières na własność państwa, gdy Cesarzowa Józefina oświadczyła się za tem. Ale dopiero Napoleon III. raczył powiększyć i upiększyć Plombières; jemu więc należy się szczególne podziękowanie tej wiernej ludności, która też, gdyby pozwalała na to cześć przynależna majestatowi tronu, nazwałaby sprawę tylu dobrodziejstw ojcem swoim od serca. W końcu błagał mowca o błogosławieństwo nieba ku utrwaleniu tej potęgi, która Francyę obdarzyła błogiem pokojem i ku wzmocnieniu zdrowia Cesarza tych wód, ażeby mógł na zawsze ustalić bezpieczeństwo i pokój Francyi.

Cesarz odpowiedział na tę przemowę temi słowy:

„Z prawdziwą przyjemnością wypełniam życzenie Wasze, zakładając pierwszy kamień na nowe łazienki, które jak się spodziewam, przyczynią się do pomyślności miasteczka Plombières. Miejsce to zasługuje na względy moje nietylko tem, że tak wiele ludzi odzyskało tu zdrowie swoje, ale mianowicie dlatego także, że jest centralnym punktem ludności, która okazała mi tyle dowodów szczerego współczucia, i która odznacza się zawsze prawdziwą miłością ojczyzny. Spodziewam się, że wszyscy, którzy jak ja przybyli tu wypocząć po swoich trudach, znajdą u tych źródeł nowe siły do wypełniania swoich obowiązków i do służenia ojczyźnie. Żal mi zaprawdę, że podczas pobytu mego tutaj niemogę założyć także pierwszego kamienia na inny, ważniejszy jeszcze budynek — na nowy kościoł; bo słuszna przecież, ażeby każde chrześciańskie serce, doznawszy ulgi w swoich cierpieniach, złożyło najpierw opatrzności podziękowanie swoje. W istocie bowiem, jeśli to co jest złe, pochodzi od ludzi, to wszystko, co jest dobre na świecie, pochodzi tylko od Boga!“

Przy sposobności festynu na dniu 15. sierpnia mają być oprócz nowego Luwru otworzone także uroczyście: sześć pawilonów centralnej targowicy, sala tronowa w pałacu luxemberskim, kościoł Ś. Klotyldy, i szpital w lasku bulońskim, przeznaczony do pielęgnowania robotników, ranionych przy swojej pracy. Równocześnie z uroczystem otworzeniem Luwru będą jak wiadomo rozdawane także nagrody artystom, którzy odznaczyli się na wystawie obrazów. Wstęp do Luwru będzie dozwolony publiczności 15. sierpnia.

Perski ambasador, Feruk Chan, podpisał wczoraj traktat handlowy, zawarty z pełnomocnym ministrem miast hanzeatyckich, panem Rumpf, na lat dwanaście.

Władze prowincyonalne występują teraz znowu z wielką surowością, a ta jak słychać dla wzmagającej się agitacyi demagogów. W departamencie Allier zamknięto na rozkaz prefekta dziewięć kawiarń i szynków, gdyż odbywały się w nich schadzki demagogów. Pewien nauczyciel tego departamentu został usunięty z posady za ściśle stosunki z demagogami w Montluçon i — jak powiedziano wyraźnie w dekrecie prefekta — za uczęszczanie do kawiarni. Z innych departamentów donoszą o podobnych wypadkach.

Ostatnie wiadomości z Algieru są z 21go lipca. Marszałek Randon zwinął swój obóz pod Temesghoidą 15. i udał się do fortu Napoleona, który opuścił 17. zrana po zwiedzeniu robót, bez eskorty, tylko w towarzystwie swego jeneralnego sztabu. Gościniec, który otworzył drogę w głąb Kabylii, jest już całkiem ukończony. Ten gościniec, a osobliwie fort Napoleona uważano w Algierze za pewną gwarancyę spokojnego posiadania nowych zdobyczy francuskich. Dywizye jenerałów Mac-Mahon, Yussuf i Maissiat wracały już do swoich stacyi załogowych. Dywizya jenerała Renault pozostanie w Kabylii, by ukończyć roboty około fortu Napoleona i gościńców.

Oficer francuski, któremu Sultan nadał koncesyę na budowlę gościńca z Bejrutu do Damaszku, jestto były oficer ordonansowy Ludwika Filipa, pan Perthuis, i u niego to schronił się Ludwik Filip w Houfleur podczas rewolucyi w roku 1848. Pan Pertuis udał się wtedy do Lewanty i urządził w pobliżu Bejrutu wielki zakład do uprawiu jedwabiu, w czem wiodło mu się doskonale. Nowy plan tego przedsiębierczego męża chwalą wielce w Paryżu, gdyż błogosławionym tym okolicom potrzeba koniecznie dobrych gościńców.

Belgia.

(Goście. — Feruk Chan na audyencyi. — Festyny.)

Bruxela, 25. lipca. Arcyksiążę Karol Ludwik, namiestnik Tyrolu, przybył tu dziś wieczór w towarzystwie swojej małżonki z Niemczy. — Pan Thiers, który jeździł na powitanie Królowy Maryi Amalii do Ostendy, i jenerał Changarnier bawią obecnie w naszem mieście. Feruk Chan przybył tu wczoraj z licznym dworem, a dziś w południe przyjmował go Król na uroczystej audyencyi. Zaraz potem przejeżdżał się ambasador perski otwartym powozem po mieście a i towarzysze jego pokazują się często na ulicach. — U dworu nastąpią festyny jeden po drugim, wczoraj wieczór była świetna uczta a dziś zrana wielkie śniadanie na zamku. — Hrabia Archinto został mianowany kawalerem wielkiego krzyża orderu Leopolda.

Holandya.

(Ostatnie posiedzenie tegoroczne.)

Amsterdam, 22. lipca. Wczoraj odbyła druga Izba państw jeneralnych 98me i zapewne ostatnie tego roku posiedzenie swoje. Izbę pierwszą zwołano na 4. sierpnia. Ministrowie van der Brugghen i Rappard podali się do dymisyi.

Włochy.

(Więźni polityczni liwurneńscy.)

Z **Piz** piszą z dnia 19. lipca do *Courriere Mercantile*: „Do Lukki przywieziono 26ciu z uwięzionych w Liwurnie, gdzie stawieni być mają przed królewskim trybunałem sądowym, inni zaś ukarani będą tylko przez policyę. Wszystko odbywa się z nadzwyczajnym pospiechem. Rozeszła się wieść, jakoby policya przytrzymać miała kilka osób i ze stronnictwa konstytucyjnego, lecz wieść ta bezzasadna. Policya w Liwurnie powzięła wiadomość, że konstytucyoniści mieli zamiar oświadczyć rządowi za pośrednictwem

deputacyi osobnej, jako stronnictwo konstytucyjne potępia zabiegi Mazzinistów, lecz że pragnie przywrócenia konstytucyjnej formy rządu. Gubernator Bargagli uprzedził jednak zręcznie tych panów: wyraził miastu Liwurnie szczerą podziękę za okazaną życzliwość i dobry sposób myślenia, lecz oraz upraszał, by się wstrzymano od wszelkich demonstracyi, gdyż na nie, jako na nieprawne niemógłby zezwolić, a nawet musiałby w takim razie użyć siły zbrojnej. I na tem się też skończyło."

Niemce.

(Przybycie Cesarza rosyjskiego do Poczdamu. — Odjazd Cesarza rosyjskiego przedłużony. — Juryści żydowscy. — Sprawa holsztyn-lauenburska. – Poczta przenośna.)

Berlin, 27. lipca. Wczoraj rano o 9. godzinie przybył Jego Mość Cesarz rosyjski z Wilhelmstalu drogą na Magdeburg do Poczdamu, i przyjmowany był świetnie w dworcu na jego przybycie ozdobionym bardzo w kwiaty i wieniec. Jego cesarską Mość witali w dworcu Król Jegomość pruski, książęta Meklemburscy, W. książę Michał, książę Fryderyk niederlandzki, książę Wilhelm badeński, i wyższy książęta pruscy.

Zapowiedziany był odjazd J. M. Cesarza na dziś w nocy, ale podróż odłożono, i Cesarz odjeżdża dopiero jutro wieczór na Szczecin do Petersburga. — Jej Mość Cesarzowa matka, W. książę Michał, a z niemi książę Wilhelm i księżna Cecylia badeńska odjeżdżają tą samą drogą do Rosyi we czwartek.

Pruski *Dziennik ministeryum sprawiedliwości* ogłasza temi dniami następujące rozporządzenie ministeryalne z dnia 10. b. m. w sprawie przypuszczania żydowskich kandydatów prawniczych do egzaminów auskultantskich:

„Dotychczasowo wolno było żydowskim słuchaczom prawa wstępować w służbę ministeryum sprawiedliwości a nawet nie wzbraniano im bezpośrednio sprawować urząd prokuratora państwa, ale jak im to już w służbie przygotowawczej ogłoszono, mogli wtedy tylko dostąpić tej godności, jeśli nie zbywało im ani potrzebnych lat zasługi ani też odpowiednich zdolności, wszelakoż pod żadnym względem nie przyznawano im pierwszeństwa przed innymi aspirantami. Tymczasem pokazało się z najnowszych wykazów urzędowych że w ostatnich czasach tak wielka liczba żydowskich słuchaczów prawa, napłynęła do praktyki sądowej, że jaknajsłuszniejsze rodzą się wątpliwości, aby wszyscy mogli kiedyś wypromować się na prokuratorów państwa. Toteż okazuje się teraz nieuniknioną potrzebą położyć kres coraz większemu napływowi żydowskich jurystów do służby sądowej. Poleca się przeto wszystkim wyższym sądom, aby nadal takich tylko żydowskich kandydatów prawniczych przypuszczali do egzaminów auskultantskich i praktyki w urzędzie, którzy z końcem zimowego półrocza 1857—1858 złożyli całe *trienium acedemicum*; podania wszystkich innych żydowskich aspirantów należy odrzucać aż do dalszego rozporządzenia."

Jak słychać zaniechały niemieckie mocarstwa główne w ostatnich depeszach swoich do gabinetu duńskiego wszelkiego wyszczególnienia koncesyi, jakich spodziewają się dla Holsztyn-Lauenburga, obstając przy głównem tylko żądaniu, ażeby stany Księstw miały prawo wziąć pod rozwagę całą ustawę konstytucyjną, a mianowicie przedewszyskiem organizacyę rady państwa, gdyż w tej radzie są księstwa zawsze w mniejsości.

Rosya.

(Traktat z Danią w przedmiocie zniesienia opłaty na Sundzie.)

Z **Petersburga** 5. (17.) lipca. Na skutek zezwolenia Najwyższego, pełnomocnik nasz podpisał w Kopenhadze 14. (26.) marca traktat zawarty przez Danię z mocarstwami, w tymże traktacie wyszczególnionemi, w przedmiocie zniesienia opłaty, jaka dotąd pobieraną była od statków kupieckich i ładunku przy przejściu ich przez ciaśninę Sund i oba Bełty. Traktat ten uzyskał 16. marca Najwyższą ratyfikacyę i ratyfikacye wymienione zostały z rządem Duńskim 26. marca (7. kwietnia).

Traktat.

W Imie Boga Wszechmogącego. Najjaśniejszy Cesarz Wszech Rosyi, Cesarz Austryacki, Król Węgierski i Czeski, Król Belgów, Cesarz Francuzów, Królowa połączonych Królestw Wielkiej Brytanii i Irlandyi, Król Hanowerski; Ich Królewskie Wysokości: Wielki książę Meklemburg-Szweryński, Wielki Książę Oldenburgski; Najjaśniejsi: Król Niderlandzki, Król Pruski, Król Szwedzki i Norwegski, oraz senaty wolnych miast hanzeatyckich: Lubeki, Bremenu i Hamburga z jednej strony;

I Najjaśniejszy Król Duński z drugiej;

Powodowani jednakowem życzeniem ulżenia i rozprzestrzeżenia stosunków handlowych i morskich, istniejących obecnie między Ich mocarstwami, lub za pośrednictwem tychże uskuteczniających się, a to tak przez zupełne zniesienie na zawsze wszelkich opłat pobieranych od statków cudzoziemskich i znajdujących się na nich ładunków, przy przejściu przez Sund i Bełty, jako i przez uwolnienie od opłaty cła towarów idących transito traktatami łączącemi morze Niemieckie i Elbę z morzem Bałtyckiem, postanowili wejść w układy dla zawarcia osobnego pod tym względem traktatu i w tym celu umocowali. (Tu następują imiona pełnomocników), którzy po wymianie swych pełnomocnictw, znalezionych w należytej formie, porozumieli się co do punktów następujących:

Artykuł 1. Najjaśniejszy Król Duński zobowiązuje się względem Najjaśniejszych Cesarza Wszech Rosyi, Cesarza Austryackiego, Króla Węgierskiego i Czeskiego, Króla Belgów, Cesarza Francuzów, Królowej połączonych królestw W. Brytanii i Irlandyi, Króla Hanowerskiego; Ich królewskich Wysokości: W. Księcia Meklemburg-Szweryńskiego, W. Księcia Oldenburgskiego; Najjaśniejszych: Króla Niderlandzkiego, Króla Pruskiego, Króla Szwedzkiego i Norwegskiego i senatów wolnych miast Hanzeatyckich Lubeki, Bremenu i Hamburga przystających na układ niniejszy: 1) Nie pobierać żadnych opłat celnych, ładunkowych, ani też za utrzymanie latarni morskich i znaków wskazujących mielizny, lub innych jakichkolwiek od okrętów i ich ładunków, które udając się z morza Niemieckiego na Bałtyckie lub na odwrót, przechodzić będą przez Bełty lub Sund, bez względu na to, czy okręty takowe przepływać tylko będą przez wody Duńskie, czy też zmuszone zostaną, na skutek jakichbądź okoliczności lub operacyi handlowych, do zarzucenia w nich kotwicy lub zatrzymania się na nich na czas niejaki. Żaden statek nie może być odtąd, przy przejściu przez Sund i Bełty, pod żadnym pozorem zatrzymywany; lecz N. Król Duński zachowuje Sobie stanowczo prawo ustanowienia, za pomocą oddzielnych traktatów, środków finansowych i celnych, nie połączonych zresztą ani z rewizyą ani z zatrzymaniem, co do statków należących do mocarstw, które nie wzięły udziału w niniejszym traktacie. 2) Nie pobierać od tych z liczby statków pomienionych, które wpływać będą do portów Duńskich lub z tychże wypływać z ładunkiem lub balastem, bez względu na to, czy wykonywały one tam operacye handlowe czy nie, ani od ich ładunków, żadnej takiej opłaty, jakiej statki te lub ich ładunki, ulegałyby z powodu przejścia przez Sund i Bełty, która to opłata zniesioną została na mocy paragrafu poprzedzającego; samo przez się rozumie się, że opłaty, które w ten sposób zniesione zostaną, a zatem nie będą mogły być na przyszłość pobieranemi ani na Sundzie i Bełtach, ani w portach Duńskich, nie mogą także być wznowione pośrednio, przez podwyższenie w tym celu opłat portowych lub celnych, obecnie istniejących, lub przez ustanowienie w tymże celu nowych opłat morskich lub celnych lub też innym jakimkolwiekbądź sposobem.

Artykuł 2. Najjaśniejszy Król Duński zobowiązuje się obok tego względem wyż pomienionych wysokich stron układających się: 1) Zachowywać i utrzymywać w jak najlepszym stanie wszystkie ognie i latarnie istniejące obecnie tak u wejścia do jego portów, odnóg, zatok i rzek lub kanałów, albo też w pobliżu tychże, jak i wzdłuż należących do niego brzegów, tudzież wszystkie znaki i wiechy postawione na mieliznach i służące do ulżenia żegludze w Kategacie, Sundzie i Bełtach. 2) Zwracać po dawnemu szczególną uwagę, dla przyczynienia się do ogólnej korzyści żeglugi na to, ażeby tak zmiany w umieszczeniu i urządzeniu pomienionych ogniów, latarni, znaków wskazujących mielizny i innych, oraz wiech, jak i pomnożenie ich liczby, wykonywane były z pożytkiem i w czasie należytym, bez obciążania przytem w jakibądź sposób statków cudzoziemskich. 3) Utrzymywać po dawnemu kontrolę służby locmańskiej, z zastrzeżeniem, iżby żądanie pomocy locmanów w Kategacie, Sundzie i Bełtach zależało w każdym czasie od uznania szyprów i właścicieli statków. Ma się przytem rozumieć, ze opłata locmańska powinna być jak najumiarkowańsza, jednakowa od statków Duńskich i cudzoziemskich, i że opłata takowa wymaganą będzie od takich tylko statków, które zażądają locmanów z własnego popędu. 4) Dozwolić, bez wszelkiego ograniczenia, wszystkim przedsiębiercom prywatnym, tak Duńczykom jak i cudzoziemcom, zostającym w poddaństwie jakiegobądź mocarstwa, budować i utrzymywać swobodnie i na jednakowych warunkach w Sundzie i Bełtach holowniki przeznaczone wyłącznie do pomagania statkom, które takiej pomocy zażądają. 5) Rozciągnąć na wszystkie drogi i kanały, obecnie łączące lub też na przyszłość połączyć mające morze Niemieckie i Elbę z morzem Bałtyckiem, uwolnienie od opłaty, z jakiego korzystają obecnie na niektórych z tych dróg, towary krajowe lub cudzoziemskie, poniżej wyszczególnione. (Tu następuje wyszczególnienie towarów). Postanowionem przytem zostało, że jeżeli i inne towary uwolnione zostaną na przyszłość na jakimbądź trakcie od cła tranzytowego, wówczas uwolnienie takowe ma być koniecznie zastosowane i do dróg powyżej wymienionych. 6) Obniżyć na wszystkich tych drogach lub kanałach, do jednakowej i odpowiednej wadze stopy, nie przewyższającej szesnastu (16) szyllingów Duńskich od pięciuset funtów Duńskich, cło tranzytowe od wszystkich towarów, obecnie takowem obciązonych, z zastrzeżeniem, iż stopa ta nie może być zwiększoną żadnemi innemi i pod jakąbądźkolwiek nazwą opłatami. W razie obniżenia cła tranzytowego do stopy mniejszej od powyższej, Najjaśniejszy Król Duński zobowiązuje się do zrównania tejże opłaty na wszystkich traktach i kanałach, obecnie łączących lub na przyszłość połączyć mających morze Niemieckie i Elbę z morzem Bałtyckiem lub wpadającemi doń rzekami, — z opłatami na najbardziej uwzględnionych pod tym względem traktach już istniejących lub też istnieć na przyszłość w posiadłościach Jego Królewskiej Mości mających. 7) Ponieważ Najjaśniejszy Król Szwedzki i Norwegski, na mocy osobnej konwencyi z Najjaśniejszym Królem Duńskim zawartej, zobowiązał się w obec Jego Królewskiej Mości do utrzymywania na brzegach Szwecyi i Norwegii latarń morskich, mających oświetlać przejście przez Sund i wejście na Kategat, tudzież ulżyć żegludze na tychże wodach, przeto Najjaśniejszy Król Duński bierze na się zobowiązanie stanowcze umówienia się z Najjaśniejszym Królem Szwedzkim i Nor-

wegskim względem zabezpieczenia i na przyszłość, tak jak dotąd bywało, zachowania i utrzymania tych latarni, bez obciążenia przez to w jakibądź sposób statków Sund i Kategat przepływających.

(Dokończenie nastąpi.)

Księstwa Naddunajskie.

(Pomnik Kara Jerzego.)

Belgrad, 22. lipca. Już dawno zapowiedziano projekt wystawić pomnik oswobodzicielowi Serbii, Kara Jerzemu, ale postanowienie dotąd jeszcze nie dochodzi. Zebrano wprawdzie fundusz, acz może jeszcze niedostateczny, ale zawsze znaczny, bo wynosi 17.000 dukatów; lecz trudno by przyszło do stawiania pomnika, gdyż rząd turecki na to nie pozwala. Zamyślają przeto obrócić te pieniądze albo na zbudowanie kościoła, albo na jaki inny zakład dobroczynny. Tymczasowo rozpożyczono tę sumę na hypotyki.

Grecya.

(Organizacya wojska.)

Ateny, 12. lipca. Uchwalona w roku 1854 reorganizacya piechoty i rozwiązanie nieregularnej straży pogranicznej została teraz ukończona. Zeszłej niedzieli doręczył Król chorągiew nowoutworzonemu trzeciemu batalionowi strzelców. Piechota składa się podług nowej organizacyi z 6 batalionów liniowych i 3 batalionów strzelców. Dziś wyjeżdża Król do swej rezydencyi wiejskiej Tositza w Kefizyi, i zabawi tam dwa miesiące.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 27. lipca. Jego c. k. apost. Mość odjechał dziś wieczór o 10. w najlepszym zdrowiu koleją do Prestranegg.

Laibach, 28. lipca. Jego c. k. apostolska Mość przejeżdżał właśnie teraz o 9tej godzinie i 40. minucie stacyę lublańską z powrotem do Wiédnia.

Werona, 27. lipca. Fm. hr. Radetzky ma się już o tyle dobrze, że postanowił 30. b. m. przenieść się do Medyolanu.

Paryż, 28go lipca. Wczoraj wieczór renta 3% 66.70. — Ledru-Rollin ucieka się do wybiegu, udając że przyaresztowani Włosi, są ajentami policyi. Spodziewają się, że Anglia nie odmówi wydania spiskowych, mając dowody ich winy.

Bombaj, 1go czerwca. Miasto Delhi nie uległo jeszcze. Prawie wszystkie prowincye bengalskie i zachodnio-północne są w powstaniu. Pułki Kalkuckie rozwiązane. Madras i Bombaj spokojne, nie ma śladu rozruchu.

Kurs lwowski.

Dnia 30. lipca.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	46	4	49
Dukat cesarski	" "	4	48	4	51
Półimperyał zł. rosyjski	" "	8	18	8	21
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	36	1	37
Talar pruski	" "	1	31	1	33
Polski kurant i pięciozłotówka	" "	1	12	1	13
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	81	30	82	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	79	30	80	—
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	83	40	84	30

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 28. lipca o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% $84\frac{11}{16}$ — $84\frac{3}{4}$. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 95 —$95\frac{1}{2}$. Lomb. wen. pożyczki z 5% 96 — $96\frac{1}{2}$. Obligacye długu państwa 5% $82\frac{7}{8}$—83, det. $4\frac{1}{2}$% 73 — $73\frac{1}{4}$, det. 4% $65\frac{1}{2}$—$65\frac{3}{4}$, detto 3% 51 — $51\frac{1}{4}$. detto $2\frac{1}{2}$% $41\frac{1}{2}$—$41\frac{3}{4}$, detto 1% $16\frac{1}{2}$ — $16\frac{3}{4}$. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 96. — — Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 95 — — —. Detto Peszt. 4% 95 — —. Detto Medyol. 4% 94 — — —. Obligacye indemn. niższ. austr. 5% $88\frac{1}{2}$—$88\frac{3}{4}$, detto węgier. $80\frac{1}{2}$—$80\frac{3}{4}$, detto galic. i siedmiogr. $79\frac{3}{4}$ — 80, detto innych krajów koron. $86\frac{1}{2}$ — 87. Oblig. bank. $2\frac{1}{2}$% $63\frac{3}{4}$ — 64. Pożyczka loter. z r 1834 335 — 336. Detto z roku 1839 $142\frac{1}{2}$ — $142\frac{3}{4}$. Detto z r. 1854 $109\frac{1}{2}$—$109\frac{3}{4}$. Renty Como $16\frac{3}{4}$ — 17.

Galic. list. zastawne 4% 82—83. Półn. Oblig. Prior. 5% 88 — $88\frac{1}{4}$.— Glognickie 5% 82—$82\frac{1}{2}$. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 86—$86\frac{1}{2}$. Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 90—$90\frac{1}{2}$. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 110 — 111. Akcyi bank. narodowego 1001—1002. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. $239\frac{1}{2}$—$239\frac{3}{4}$. Akcye niż. austr. tow. eskomp. 122 — $122\frac{1}{4}$. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 233 — 234. Detto półn. kolei 189 — $189\frac{1}{8}$ Detto tow. kol. żel. za 500 frank. $273\frac{3}{4}$ — 274. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłatą 30% 100 — $100\frac{1}{8}$. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. 105 — $105\frac{1}{8}$. Detto cisiańskiej kolei żel. 100 — $100\frac{1}{8}$. Detto Lomb.-wen. kol. żel. 248 — $248\frac{1}{2}$. Detto Cesarza Franc. Józ. wschod. kol. żel. $192\frac{1}{2}$—$192\frac{3}{4}$. Detto losy tryest. 103 — $103\frac{1}{2}$. Detto tow. żegl. parowej 275 — 276. Detto 13. wydania — — — —. Detto Lloyda 403 — 405. Peszt. mostu łańcuch. 70 — 72. Akcye młyna parowego wiéd. 64 — 66. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 26 — 27. Detto 2. wydania 36 — 37. Esterhazego losy 40 złr. $84\frac{1}{2}$ — 85. Windischgrätza losy. $28\frac{1}{2}$—$28\frac{3}{4}$. Waldsteina losy 29 — $29\frac{1}{4}$. Keglevicha losy $14\frac{1}{2}$ — $14\frac{3}{4}$. Ks. Salma losy $41\frac{3}{4}$ — 42. St. Genois 38 — $38\frac{1}{4}$. Palffego losy $40\frac{1}{4}$—$40\frac{3}{4}$. Clarego $39\frac{1}{4}$ — $39\frac{3}{4}$.

Amsterdam 2 m. $86\frac{3}{8}$ t. — Augsburg Uso $104\frac{1}{2}$ t. — Bukareszt 31 T. —. Konstantynopol 31 T. — —. Frankfurt 3 m. $103\frac{5}{8}$ t. — — Hamburg 2 m. $76\frac{5}{8}$ — — Liwurna 2 m. $104\frac{3}{8}$. — Londyn 3 m. 10-$9\frac{1}{2}$. — Medyolan 2 m. 103. — Paryż 2 m. 121. — Cesarskich ważnych dukatów agio $7\frac{3}{4}$— —. Napoleons'dor 8 — $8\frac{1}{2}$—9. — Angielskie Sover. 10 13 — — —. Imperyał Ros. 8 21.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 30. lipca.

Oblig. długu państwa 5% $82\frac{13}{16}$; $4\frac{1}{2}$% —; 4% —; z r. 1850 —. 3% — ; $2\frac{1}{2}$% —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. — ; z r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. $1003\frac{1}{2}$. Akcye kolei półn. 1885. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 573. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. $608\frac{3}{4}$ złr.

Amsterdam l. 2 m. $86\frac{1}{2}$. Augsburg $104\frac{1}{2}$ 3 m. Genua $120\frac{1}{2}$ l. 2 m. Frankfurt $103\frac{5}{8}$ 2 m. Hamburg $76\frac{5}{8}$ 2 m. Liwurna — 2 m. Londyn 10 — $9\frac{1}{2}$. 2 m. Medyolan 103. Marsylia $120\frac{3}{4}$. Paryż 121. Bukareszt 265. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. $7\frac{3}{4}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemniz. —; detto galicyjskie $79\frac{7}{8}$. Renty Como —. Pożyczka z r. 1854 $109\frac{1}{2}$. Pożyczka narodowa $84\frac{11}{16}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. $274\frac{1}{2}$ fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. 239. Hypotekar. listy zastawne —. Akcye zachodniej kolei żelaznej $200\frac{1}{8}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30. lipca.

Hr. Gołuchowski Artur, z Lisiacza. — Hr. Poniński Alfred, podpulk., z Niedzielisk. — Baron Heydl Henr., z Romaszówki. — PP. Szeliski Ham., z Berezowicy. — Cybulski Henr., ces. ros. podp., z Rosyi. — Junga Wład., z Trzecieńca. — Hruby Fr., c. k. urzędnik, z Wiédnia. — Michalewski Antoni, z Niedzielisk. — Torosiewicz Michał, z Połtwi. — Ujejski Er., z Przemyśla.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 30. lipca.

Hr. Uruski Sew., c. k. ros. radca państwa, do Rosyi. — PP. Arytonowicz Eliasz, do Skci. — Rajes Konst., do Wiédnia. — Przotak Jerzy, kr. pr. poruczn., do Berlina. — Firich Hugo, do Swidnicy. — Łodyński Hier., do Milatyna. — Lubecki Jerzy, ros. adwokat, do Dębicy. — Miliński Fr., do Helenkowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 29. lipca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	''' 324.91	+ 15.5°	78.0	zachodni sł.	pochmurno
2. god. popoł.	325.87	+ 16.2°	75.5	" "	pochmurno
10. god. wiecz.	325.95	+ 11.7°	80.0	półn.-zach. "	pochmurno

Deszcz 1.'''55.

TEATR.

Dziś: W redutowej sali o godzinie $7\frac{1}{2}$ pani profesorki *Bernhardt* wyższej magii, wielkie nadzwyczajne przedstawienie.

KRONIKA.

Piszą z Nadwórny w Stanisławowskiem. W hamerni Pasieczańskiej do dóbr hr. Renarda należącej, stał się przy budowie tunelu, d. 6. b. m. wielki przypadek z tego, że podsadzona mina przedwcześnie wybuchła i jednego z górników rozerwała na miejscu, trzech co dalej cokolwiek stali, mniej więcej zraniła. Wybuch jak się zdaje z tego powstał, że górnik chcąc dobrze przybić podsadzoną minę, uderzył w zatykę trzy razy młotem.

— Lista księgarska z roku 1857 wylicza firmy księgarskie w Niemczech i te co z niemi zostają w związku; z czego się pokazuje, że w tym roku liczyły Niemcy firm handlu literackiego 2275; w roku 1856 było firm 2216, a w r. 1855, 2154.

— C. k. austr. uprzyw. towarzystwo kolei żelaznej zamierza w swych kopalniach urządzić kolonie robotnicze na wzór kolonii znajdujących się na Szląsku pruskim. Przy kopalniach tych mają teraz kosztem towarzystwa stawiać domy mieszkalne dla robotników; każde zabudowanie podzielone będzie na cztery oddziały mieszkalne dla robotników, a każdy oddział mieć będzie także i ogródek osobny.

— (Transport koni arabskich.) Z Tryestu piszą z 23. lipca: Dziś zrana o godzinie 6. zawinął c. k. paropływ wojenny „Lucia" do portu tutejszego z powrotem z wybrzeża syryjskiego. Natychmiast położono most z paropływu aż do lądu i wysadzono 33 przepysznych koni arabskich wraz z 6 pięknemi źrebiętami. Pułkownik Brudermann kierował sam tem wyładowaniem. Każdego konia prowadził ułan osobny, a widok tak pięknej stadniny był prawdziwą przyjemnością. Konie ozdrowiły się widocznie stąpając po dość długiej podróży morskiej znów po ziemi i wszystkie wraz ze źrebiętami są w jak najlepszym stanie zdrowia.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* — *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*